# Zaproszenie na pieszą pielgrzymkę opolską

Trwa Mundial ? dobre zawody. W naszym życiu też trwają zawody. I nie wolno odpaść. Cena jest wysoka. Zbawienie.



O takich zawodach mówi św. Paweł w Liście do Tymoteusza: *W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w ostatnim dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia.* A na innym miejscu Apostoł dopowie, że każdy z nas musi *zrzucić starego człowieka a przyoblec się w nowego, według Ducha Bożego*. Radość porzucaniadawnego człowieka nie jest przywilejem wielkich grzeszników, ale prawem każdego. Temu sprzyja piesze pielgrzymowanie. To dar Boga. Tutaj wygrana jest zawsze gwarantowana. Nikt nie wrócił z tych sześciu dni pochmurny czy rozczarowany, lecz zawsze umocniony. Pielgrzymka to przede wszystkim pogłębianie swojej wiary. To szukanie odpowiedzi na najtrudniejsze pytania w obecności kapłanów, bliźnich, przyrody, a przede wszystkim w obecności Chrystusa. Pielgrzymka jest też wielkim darem spotykania innych osób, które wierzą tak jak ja. Celem jest także umacnianie tych, którzy nas obserwują, częstują i goszczą podczas trasy. Kiedy idziemy przez wsie i miasta, ludzie spoglądają na nas jak na ludzi wiary. To czytelny znak wiary. Okazuje się, że człowiek w dobie rozwoju techniki, telefonów, nieustannych zakupów, ma potrzebę rezygnacji z tych dodatków. Człowiek młody pragnie wyjść poza świat nierealnych komunikatorów internetowych, seriali telewizyjnych czy smutnych gier komputerowych. Pielgrzymka odziera z nas to co

stare, nasączone egoizmem, słabością, i wyzwala piękno, które jest w nas dane nam od Boga. To czas, kiedy widzisz jak wiele w Tobie jest potrzeby Boga i ile dobra staje się przez Ciebie. Zwłaszcza młodzi, szukają miejsca i przestrzeni do modlitwy, głębszego myślenia, a przede wszystkim spotkania z innymi i sobą samym. Zresztą sama liczba około 2,5 tys. uczestników pielgrzymki potwierdza zapotrzebowanie na tę formę pobożności. Ten czas to nie tylko wysiłek, śpiewy, podskoki, oklaski, odciski na stopach i łzy szczęścia przed Tronem Pani Jasnogórskiej. Tutaj plan dnia pozwoli Ci znaleźć dla siebie właściwą formę modlitwy i refleksji. Jest codzienna Msza św., cisza, medytacja, konferencje, Adoracja, Apel Jasnogórski, oraz możliwość szczególnej formy spowiedzi bez pośpiechu, najczęściej w formie rozmowy. Bracie, Siostro, skorzystaj z bogatej oferty Pana Boga w Kościele.  Wystarczy przypomnieć, ile dobrodziejstw doświadczył Mojżesz i Lud Wybrany na pustyni, czy też, ile przemyśleń, rozważań było w sercu Maryi i św. Józefa, kiedy wrócili z pielgrzymki ze świątyni jerozolimskiej. Maryja jak czytamy ?*wszystkie te sprawy rozważała swoim sercu*?. Każda pielgrzymka wiele uczy. Chrystus daje nam kilka dobrych dni na przemyślenie, rozwagę, i łaskę nowego ducha. Bardzo smutno widzieć młodzież ?sytą?, ale słabą – stwierdził Papież. Zachęcił młodzież, by była odważna i poszukiwała prawdziwego szczęścia. *Powiedzcie ?nie? kulturze tego, co tymczasowe, powierzchowności i odrzucenia, która uważa, że nie jesteście w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności i zmierzyć się z wielkimi wyzwaniami życia!* – mówił papież. **Nasza grupa 1 fioletowa czeka na Ciebie**. Chcesz się zmierzyć z samym sobą, aby Bogu ofiarować swe serce, chcesz na nowo przeżyć radość życia z Panem Bogiem, to już dziś zaplanuj pielgrzymkę: 18 sierpień 2014r. Ubezpieczenie + znaczek + legitymacja 20 zł. Dasz radę.

**Ks. Mariusz**

# Krocząca wiara



Wyruszyliśmy zgodnie z planem, wcześnie rano o 4.00, spod kapliczki Matki Najświętszej. Przed nami prawie 42 km drogi, nad nami gwiaździste, poranne niebo, rześkie powietrze. Krótka modlitwa i nakreślenie drogi.

Choć tego dnia modlitwa będzie naszą drogą, a droga modlitwą znaczona. Grupa jeszcze się powiększyła o kilka osób. W sumie na Górę św. Anny wyruszyło 23 mężczyzn, w większości ojców, wśród nich kilku młodzieńców. Wzorem i patronem naszej drogi był biblijny ojciec, który udał się w drogę z Kany Galilejskiej do Kafarnaum (też ok. 40 km), by spotkać Jezusa i prosić Go o uzdrowienie syna. Ten mężczyzna, ojciec, był jednym z nas, był w każdym z nas. Może nasze intencje były różne, inne, ale dokładnie ta sama wiara i chęć zbliżenia się do Pana Jezusa. Jego droga i nasza była ta sama, a była to droga wiary w Jezusa Chrystusa. Papież Franciszek powiedział, że *wiara ?widzi? w takiej mierze, w jakiej się posuwa, w jakiej wchodzi w przestrzeń otwartą przez Słowo Boże*. Dokładnie tak posuwał się ów ojciec idący do Kafarnaum. Najpierw szedł w ciemności, potem zaczęło świtać, aż spotkał Jezusa twarzą w twarz, i usłyszał Jego słowo: *Idź, syn twój żyje.* Gdyby nie wyruszył w drogę, nie usłyszałby słowa Jezusa. Człowiek wierzący nie może dreptać w miejscu, musi wyruszyć w drogę. Dlatego mówimy: Droga wiary. Ów ojciec nie zażądał od Jezusa *dowodu na papierze*, wyruszył w drogę powrotną wierząc słowu Jezusa. I nie zawiódł się. Godzina jego spotkania z Jezusem była godziną uzdrowienia jego syna. *Wiara ?widzi? w takiej mierze, w jakiej się posuwa.* Posuwaliśmy się miarowym

krokiem, choć na początku wydawało się, że nieco za szybko. Maryja też szła z pośpiechem. Mijaliśmy opolskie osiedla, blokowiska pełne ludzi wypoczywających po całym tygodniu pracy. Śpiewaliśmy (i pogwizdywali) nasz własny hymn: *Ojcze, idziemy poprzez świat, Ojcze, Twa chwała wiedzie nas, Ojcze, Twe imię święte, niech pozna każdy, kto żywy jest*, na znaną melodię z bardzo męskiego filmu ?*Most na rzece Kwai?.* Aż za Maliną weszliśmy w las. Kolejna część różańca i Droga Krzyżowa, a między tym chwile odpoczynku, bo sił ubywało. Byliśmy umówieni w Kamieniu Śl., ale nie spodziewaliśmy się, że przywita nas bicie wszystkich dzwonów. Wiara zawsze jest wiarą świętującą. Potem niezwykle serdeczne przywitanie przez Ks. Prałata Alberta Glaesera, kustosza tego miejsca, obfite śniadanie i moczenie już trochę obolałych nóg, w lodowatej wodzie. To nas zregenerowało na dalszą drogę. Wiara żywa i woda żywa. I dalej, coraz bardziej zmęczeni, ale św. Anna, która prowadzi wszystkich do Jezusa, coraz bliżej. Droga się dłuży, ale to jest cecha wiary, która musi przejść swoje. Dotarliśmy do celu. W bazylice właśnie kończył się ślub. Śpiewają znaną pieśń: *Niech się co chce ze mną dzieje, w Tobie św. Anno mam nadzieję*. Poem weszliśmy do bazyliki, pozdrowiliśmy św. Annę, i wyśpiewali/wygwizdali nasz hymn, by zaraz też odprawić dziękczynną Mszę świętą.

I tak doszliśmy do celu, tzn. do Pana Jezusa. Potem *Te Deum Laudamus* i powrót do domu. Wracamy, trochę zmęczeni, i gwiżdżemy na wszystko, bo wiara mówi nam, że wszystko jest w rękach dobrego Ojca, któremu zawierzyliśmy losy świata i nasze. **[prob.]**







---

# Pielgrzymka do Portugalii

Termin: 03.06-09.06.2013 r. Cena: 2.780 zł.

Program pielgrzymki:

1 dzień:

Wylot z Polski. Przylot na lotnisko w Lizbonie. Następnie zwiedzanie stolicy Portugalii – Lizbony: Torre del Belem, Klasztor Hieronimitów, Katedra, Kościół Św. Antoniego, Kościół Św. Łucji, Zamek Św . Jerzego. Przejazd do Fatimy. Obiadokolacja. Nocleg.

2 dzień:

Śniadanie. Po śniadaniu przejazd do Aljustrel- miasteczka skąd pochodzili: Św. Łucja, Św. Franciszek i Św. Hiacynta. Powrót do Fatimy – miejsce objawień Matki Boskiej – Esplanda z Bazylikami, zwiedzanie Sanktuarium i Bazyliki Matki Bożej Fatimskiej. Droga Krzyżowa. Obiadokolacja. Nocleg.

3 dzień:

W godzinach porannych (ok.3.00 ) wyjazd do Santiago De Campostela w Hiszpanii. Nawiedzenie Katedry Św. Jakuba z grobem Świętego, zwiedzanie Starego Miasta- prawie w całości

wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Powrót do hotelu. Obiadokolacja. Nocleg.

4 dzień:

Śniadanie. Przejazd do Nazare – miejscowości wypoczynkowej nad Oceanem Atlantyckim. Plażowanie. Powrót do hotelu. Obiadokolacja. Nocleg.

5 dzień:

Śniadanie. Przejazd do Tomar i zwiedzanie zespołu klasztornego Convento de Cristo, szczytowego osiągnięcia architektury czasów wojskowej, religijnej i kolonialnej potęgi Portugalii, spacer uliczkami Starego Miasta. Powrót do hotelu. Obiadokolacja. Nocleg.

6 dzień:

Śniadanie. Przejazd do Alcobaca- opactwo cystersów z największym w Portugalii kościołem Mosteiro de Santa Maria de Alcobaca, Batalha – opactwo i klasztor Matki Boskiej Zwycięskiej. Powrót do hotelu. Obiadokolacja. Nocleg.

7 dzień:

Śniadanie. Po śniadaniu transfer na lizbońskie lotnisko. Przelot do Polski.

Świadczenia:

- Zakwaterowanie: 6 noclegów w hotelu *** – pokoje 2-3 osobowe z łazienkami
- Poruszanie się portugalskim autokarem w trakcie pobytu w Portugalii
- Wyżywienie: 6 śniadań i 6 obiadokolacji z napojami
- Pilot – przewodnik
- Ubezpieczenie: NNW (15.000 zł), KL (10.000 Euro), bagażu (1.000 zł)

Uwaga: Cena wycieczki nie obejmuje kosztów wstępu do zwiedzanych obiektów. Program na życzenie może ulec zmianie. Istnieje możliwość zorganizowania transferu Czarnowąsy – lotnisko – Warszawa – Czarnowąsy w cenie 150 zł/os.

**Pliki do pobrania:**

- Oferta biura podróży.

---

# Miasto Matki Bożej ? Lourdes

Właśnie wróciliśmy z pielgrzymki (godzinę temu), już od dawna planowanej i oczekiwanej. Pełni wrażeń. Serca napełnione nową mocą, oczy wypełnione wspomnieniem cudownych widoków: gór, morza, ciekawych historycznych miast, górskich przepaści. Świat zupełnie inny od tego naszego, zwłaszcza dla tych spośród nas, którzy tam byli po raz pierwszy. Właściwie wszystko robiło na nas wielkie wrażenie: szybkie autostrady, długie górskie tunele, wspaniałe widoki, całe to życie, zupełnie inaczej zorganizowane niż u nas. Będziemy długo wspominać ciszę i świętość malutkiego Ars, gdzie żył i służył ludziom św. Jan Maria Vianney, mamy w oczach wciąż budującą się katedrę Familia Sagrada w Barcelonie. Nie zapomnimy klimatu Montserrat, gdzie króluje Madonna La Monereta. Wspominamy starą Gironę i cudowne Avignon, gdzie rezydowali papieże. Ale w naszej pamięci pozostanie też malutkie, urocze i bogate Księstwo Monaco z sławnym Casino Monte Carlo, również słynne Camp Nou, ta swoista nowoczesna świątynia futbolu w Barcelonie. Na pewno najgłębsze przeżycia będą nam się kojarzyć z Lourdes. To miejsce jest nieporównywalne z każdym innym, jest całkowicie wyjątkowe. To jasne, na kuli ziemskiej jest wiele miejsc mocno związanych z Matką Bożą. Lourdes jest po prostu Jej miastem, jest miastem Matki Najświętszej.

Objawiała się tu aż 18 razy małej Bernadecie. Dzisiaj wyraźnie wyczuwa się tutaj obecność Matki, w dni słoneczne, ale i wtedy, gdy leje obfity deszcz. Tu Ona jest najważniejsza. Wszystko tu funkcjonuje z powodu Maryi. Ona tu była, objawiała się, i wciąż tu jest, tu pozostała. Po prostu jest, jak matka w domu. Tu też namacalnie czuje się powszechność Kościoła świętego. Ludzie z wszystkich zakątków świata, wszystkie języki, rasy i kolory skóry. Chorzy i zdrowi, młodzi i starzy, a wszyscy jak dzieci jednej Matki – Maryi, i Kościoła, naszej jedynej Matki. Wszystko jest tutaj takie normalne. I choć jest się tutaj dopiero pierwszy raz, czuje się każdy jak u siebie, jak w domu, jak u Mamy. Tu wszystko dzieje się dla chwały Bożej. Podczas nabożeństwa eucharystycznego, zawsze o 17-tej, można wyczuć potęgę i bliskość Pana Boga. Także podczas wielkiej, wieczornej procesji różańcowej przy bazylice. W Grocie Lurdzkiej skupienie, modlitwa, cały czas ludzie przechodzą wokół ołtarza i dotykają skały Massabielskiej. Niektórzy wręcz tulą się do niej, zatrzymują. Ludzkie twarze, uspokojone, z całego świata, twarze dzieci tej samej Matki. **[prob.]**

---

# Pielgrzymowanie duchowe

Skierowane jest do osób, które ze względu na podeszły wiek, chorobę, sytuację rodzinną, oddalenie od kraju nie mogą wziąć udziału w pielgrzymce w sposób fizyczny. Jak pielgrzymować duchowo? Można wykonywać swoje obowiązki w domu, w miejscu pracy, przebywając w szpitalu, a zarazem znaleźć się na pielgrzymkowej trasie w sposób duchowy. Dla ducha nie ma przeszkód. Należy dołączyć swoją ofiarę i modlitwę i ofiarować je w konkretnych intencjach przez co i dla siebie odnosimy duchowe korzyści. Aby zacząć pielgrzymować duchowo, należy najpierw pojednać się z Bogiem. Trzeba przebaczyć wyrządzone

krzywdy i rozpocząć pielgrzymowanie. Jeżeli jest to możliwe – każdego dnia uczestniczyć we Mszy św. oraz przyjmować Komunię św. Nie jest to jednak warunek konieczny. Osoby, które nie mają takiej możliwości, mogą np. uczestniczyć we Mszy św. radiowej i przyjmować Pana Jezusa w sposób duchowy. Mogą wtedy wzbudzić w sercu żal za grzechy i poprosić Pana Jezusa, by przyszedł do nich duchowo. Można to wyrazić tak: *Panie Jezu, bardzo pragnę przyjąć Cię do swojego serca i nie mogę tego uczynić w sposób sakramentalny, dlatego proszę, przyjdź do mnie teraz i napełnij mnie swoją obecnością, pokojem, miłością. Obdarz mnie łaskami, których najbardziej potrzebuję*. Wierząc w rzeczywistą obecność Jezusa należy trwać w ciszytrwać w ciszy, uwielbiając Pana. Do konkretnych praktyk należy także odmawiana każdego dnia Anioł Pański w int. Ojca Świętego. Warto także dołączyć jakieś dowolne dobre postanowienie, może to być modlitwa, post, umartwienie, jałmużna lub konkretna pomoc osobie chorej czy potrzebującej. Nie chodzi o ilość praktyk, ale raczej o ich jakość. Szczególnie warte polecenia w tym czasie jest czytanie Pisma Świętego, adoracja Najświętszego Sakramentu, odprawianie Drogi Krzyżowej, Modlitwa Różańcowa, Koronka do Miłosierdzia Bożego czy śpiewanie Godzinek ku czci Najświętszej Maryi Panny. Dodatkowo można wypisać osobiste intencje za żywych i za zmarłych.

---

# Czerwcowa pielgrzymka

Biuro Usług Turystycznych i Rehabilitacyjnych „ALF"
ul. Reymonta 47, 45-072 Opole
tel. 077/ 454-08-82, 456-41-22, fax. 077/ 453-63-22
www.alf.com.pl e-mail: alf@alf.com.pl

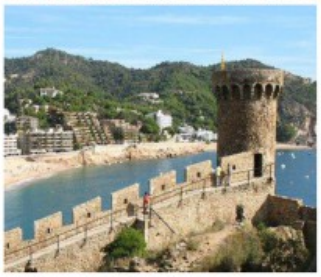
# ARS – LOURDES – CARCASSONNE – GIRONA – MONTSERRAT– TOSSA DE MAR – BARCELONA – MONAKO

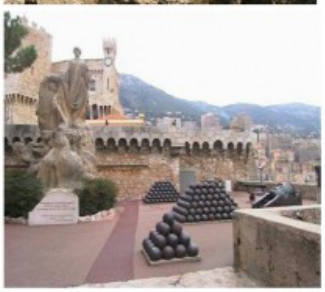
## Termin: 07.06 – 15.06.2012 Cena: 1.790 zł











**1. DZIEŃ:** Wyjazd z Czarnowąs o godz. 15:30. Przejazd nocny przez Niemcy do Francji.

**2.DZIEŃ:** Przyjazd do **ARS** miasta związanego z patronem proboszczów św. Janem Marią Vianey i nawiedzenie XIX-wiecznej bazyliki d'Ars. Przejazd na nocleg. Obiadokolacja. Nocleg.

**3.DZIEŃ:** Śniadanie. Przejazd do **LOURDES**. Pobyt w Lourdes. Zapoznanie się z miejscem związanym z życiem św. Bernadety Soubirous: młyn de Boly - dom Rodziny Soubirous, kościół parafialny. Obiadokolacja. Możliwość uczestniczenia w Procesji Różańcowej. Nocleg.

**4.DZIEŃ:** Śniadanie. Dalsze zwiedzanie **LOURDES**: Grota Massabielle, Bazylika Różańcowa, Bazylika Niepokalanego Poczęcia, podziemna Bazylika Piusa X. Obiadokolacja. Nocleg.

**5.DZIEŃ:** Śniadanie. Wyjazd w kierunku Hiszpanii. W trakcie przejazdu do Hiszpanii na Costa Brava przerwa na zwiedzanie **CARCASSONNE** – spacer po średniowiecznym mieście otoczonym murami obronnymi. Przyjazd do **GIRONY**- spacer średniowiecznymi uliczkami. Miasto to posiada jedną z najlepiej zachowanych średniowiecznych starówek w Hiszpanii oraz wspaniałą Katedrę. Przejazd do Lloret de Mar na obiadokolację oraz nocleg.

**6.DZIEŃ:** Śniadanie. Po śniadaniu przejazd do **MONTSERRAT**. Zwiedzanie Sanktuarium "Czarnej Madonny". Powrót do Lloret de Mar. Następnie rejs statkiem do **TOSSA DE MAR** – jednego z najpiękniejszych miasteczek na Costa Brava. Zwiedzanie pozostałości twierdzy średniowiecznej, pamiętającej pobyt Saracenów w tej części Hiszpanii. Spacer urokliwymi uliczkami miasteczka. Czas wolny. Obiadokolacja. Nocleg.

**7.DZIEŃ:** Śniadanie. Przejazd do **BARCELONY**. Zwiedzanie stolicy Katalonii m. in.: Montjuic (obiekty olimpijskie), Sagrada Familia (kościół św. Rodziny wg projektu Gaudiego – najsłynniejszy zabytek Barcelony), spacer ulicami zabytkowego centrum: Las Ramblas - najsłynniejsza aleja Barcelony, pomnik Kolumba, Barrio Gotico, katedra św. Eulalii. Obiadokolacja. Nocleg

**8.DZIEŃ:** Śniadanie. Przejazd do **KSIĘSTWA MONAKO** oraz **MONTE CARLO**. Zwiedzanie: Ogrodu Botanicznego, Pałacu Książęcego, katedry św. Mikołaja, (w której znajduje się m.in. grób księżnej Grace), Muzeum Oceanograficzne. Wyjazd w drogę powrotną do Polski.

**9.DZIEŃ:** Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

**ŚWIADCZENIA:**

- Przejazd komfortowym autokarem (barek, dvd, WC, klimatyzacja)
- Wyżywienie: 6 śniadań, 6 obiadokolacji.
- Zakwaterowanie: 6 noclegów w hotelach ** i ***, pokoje 2-3 osobowe z łazienkami
- Opieka pilota, przewodnika
- Ubezpieczenie: NNW (15.000PLN) + KL (10.000 EURO) + bagaż (1.000 PLN)

**UWAGA:** Cena pielgrzymki nie obejmuje wstępów do zwiedzanych obiektów (ok. 70 Euro) oraz napojów do obiadokolacji. Program na życzenie może ulec zmianie.

# Nasze pielgrzymowanie szlakiem wielkich świętych

Pielgrzymka, pielgrzymka… i po pielgrzymce. Biada temu, kto tak ośmieli się powiedzieć! Była to pielgrzymka niezwykła. Proszę o to zapytać któregokolwiek z uczestników. Zapowiadało się dramatycznie; już w okolicach Prószkowa śmiertelny wypadek młodego motocyklisty. Objazd! Ale potem było już tylko od celu do celu. Najpierw, po długiej, męczącej podróży Rimini, a konkretnie Cesenatico. Miły hotel Mariani. Zasłużony odpoczynek, choć poza modlitwą, siedzeniem nic dobrego jeszcze nie. Dla niektórych morska kąpiel. Mniamm! Rano, po drodze do Asyżu, San Marino. Pierwsze wrażenia, piękne widoki, pierwsze degustacje, i zakupy. Tu nie kupowaliśmy jeszcze różańców. I dalej, do Asyżu. Z daleka widać już górę Subasio, no i te cudowne muru klasztoru św. Franciszka. Docieramy. Upalne słońce. Kierujemy się do bazyliki, aby się pokłonić naszemu Fratello. Czekał na nas. Pozwolił nam iść na Mszę św. do górnego kościoła, ale – stęskniony za nami – posłał braciszka, tj. deszcz, byśmy jeszcze mogli wrócić na jego grób, i na różaniec, bo tam tylko chodzą i rozglądają się, ale się nie modlą wspólnie. Więc wspólnie się pomodliliśmy. Potem Jeszcze do s. Chiara i do kolejnego hotelu. Przywitał nas nowy, słoneczny dzień. Jedziemy do św. Rity, czyli Marghe(rity), kobiety niezwykle doświadczonej, jak tylko małżeństwo może człowieka doświadczyć. Najpierw cudowna Roccaporena, miejsce narodzin Świętej, potem Cascia, gdzie wstąpiła do klasztoru. Msza, i skok do Nursji, gdzie urodził się św. Benedykt i św. Scholastyka. Wielcy święci! Nie ostatni na naszej drodze. Rano kierujemy się do Manopello, by tam kontemplować oblicze Pana Jezusa, potem jeszcze Lanciano, miejsce ważnego cudu eucharystycznego. I dalej, w stronę Rzymu, ale najpierw cały dzień u św. o. Pio. Przeżycia niezwykłe. Ciężko się żegnać z tym miejscem. Żal koi nadzieja, że za chwilę będziemy nad grobem bł. Jana Pawła II. Ale jeszcze wcześniej skręt do

Subiaco, gdzie żył spotkany wcześniej św. Benedykt – Patron Europy. Święta cisza i modlitwa, której po drodze było wiele. To dopiero 6. dzień, a wydaje się, że wędrujemy już pół roku. Takie bogactwo przeżyć. Ale wszystko jeszcze przed nami. Wcześnie rano Msza w Watykanie, gdzie rezyduje drugi wikary ks. Proboszcza (nie chodzi o wikariusza Chrystusowego, czyli papieża) tylko o ks. Maćka. Idziemy na grób bł. Jana Pawła II. Co kto myślał w tym momencie i o co się modlił, każdy wie. W samym sercu Kościoła świętego. Tłumy z całego świata. No i my, z Czarnowąs. Chwila zamyślenia przy miejscu, w którym dokonał się zamach na Jana Pawła II. Potem zwiedzanie Rzymu. Czarnowąsy trudno zwiedzić za jeden dzień, ale Rzym – spoko. Roma – citta veramente molto bella. Mimo tak wielu starożytnych ruin. A może właśnie dlatego bella. Pora wracać. Po drodze Wenecja. Jak po powodzi. Wszędzie pełno wody. Powódź, która nie napawa lękiem. Wszechobecna woda dodaje uroku temu miejscu. Dzięki pielgrzymom, i tym, co z nami duchem pielgrzymowali! **[prob]**

---

# Śladami wielkich włoskich świętych

**Zapraszamy do duchowego pielgrzymowania z nami: „Śladami wielkich włoskich świętych”.**

Podajemy szczegółowy plan pielgrzymki, by także inni mogli uczestniczyć w naszym parafialnym pielgrzymowaniu. Przecież nie jedziemy do tych świętych miejsc tylko we własnym imieniu, ale w imieniu całej naszej Parafii. Zabieramy ze sobą nie tylko własne, osobiste intencje, ale wszystkie intencje, z którymi każdy z nas chciałby tam pielgrzymować. Dlatego zachęcamy do duchowej łączności z nami. Pamiętajcie o nas w

Waszych modlitwach, a my będziemy pamiętali o Was, o wszystkich naszych osobistych i rodzinnych intencjach.

*ks. Proboszcz i Pielgrzymi*

**Sobota 4.06:** Wyjazd z Polski. Przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch. Przyjazd do Rimini.

**Niedziela 5.06:** Wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do Asyżu zwiedzanie miasta św. Franciszka i Św. Klary: Bazylika MB Anielskiej /Porcjunkula/, ogród różany w SM Degli Agnelli, Bazylika Św. Franciszka i św. Klary.

**Poniedziałek 6.06:** Przejazd do Cascia i Roccaporena. Zwiedzanie sanktuarium związanego z postacią św. Rity, patronki rodzin i spraw beznadziejnych. Przejazd do Nursji ? miasteczka, w którym urodził się św. Benedykt (patron Europy) i jego siostra św. Scholastyka.

**Wtorek 7.06:** Przejazd do Manopello. Zwiedzanie sanktuarium Volto Santo (Boskiego Oblicza). Przejazd do S. Giovanni Rotondo. Spacer po sanktuarium św. Ojca Pio.

**Środa 8.06:** Zwiedzanie sanktuarium Ojca Pio. Całodzienny pobyt w San Giovanni Rotondo.

**Czwartek 9.06:** Przejazd do Subiaco. Dwa klasztory: Św. Benedykta i jego siostry św. Scholastyki. Historia przebogata, sięgająca czasów Nerona (ruiny domu). Wewnątrz opactwa kościółki i kapliczki na różnych poziomach.

**Piątek 10.06:** Przejazd do Watykanu. Plac i Bazylika św. Piotra. Nawiedzenie grobu św. Piotra i bł. Jana Pawła II. Następnie zwiedzanie Rzymu: Plac Navona, Fontanna di Trevi, Plac Hiszpański, Plac Wenecki, Kapitol, Forum Romanum, Coloseum.

**Sobota 11.06:** Przejazd do Wenecji. Podróż łodzią turystyczną do Placu Św. Marka. Spacer wśród pereł architektury weneckiej: Most Westchnień, Pałac Dożów, Bazylika Św. Marka, Kościół św.

Jana i Pawła, Kościół San Salvatore z dwoma dziełami Tycjana i Most Rialto. Rejs powrotny łodzią. Powrót do Polski.

**Niedziela 12.06:** Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

---

# Śladami Wielkich Włoskich Świętych – zaproszenie na pielgrzymkę

**ŚLADAMI WIELKICH WŁOSKICH ŚWIĘTYCH – 04.06-12.06.2011**

**Dzień I:** Wyjazd z Polski. Przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch. Przyjazd do **Rimini.** Zakwaterowanie w hotelu.

**Dzień II:** Wykwaterowanie z hotelu. Przejazd do **Asyżu** zwiedzanie miasta ***św. Franciszka i Św. Klary***: Bazylika MB Anielskiej /Porcjunkula/, ogród różany w SM Degli Agnelli, Bazylika Św. Franciszka i św. Klary. Zakwaterowanie w hotelu.

**Dzień III:** Przejazd do **Cascia i Roccaporena**. Zwiedzanie sanktuarium związanego z postacią ***św. Rity***, patronki rodzin i spraw beznadziejnych. Przejazd do Nursji – miasteczka, w którym urodził się ***św. Benedykt*** (patron Europy) i jego siostra ***św. Scholastyka***.

**Dzień IV:** Przejazd do **Manopello**. Zwiedzanie sanktuarium ***Volto Santo*** (Boskiego Oblicza). Przejazd do **S. Giovanni Rotondo**. Zakwaterowanie w hotelu. Spacer po sanktuarium ***św. Ojca Pio***.

**Dzień V:** Zwiedzanie sanktuarium Ojca Pio. **Całodzienny pobyt w San Giovanni Rotondo.**

**Dzień VI:** Przejazd do **Subiaco**. Dwa klasztory: ***Św. Benedykta*** i

jego siostry św. Scholastyki. Historia przebogata, sięgająca czasów Nerona (ruiny domu). Wewnątrz opactwa kościółki i kapliczki na różnych poziomach.

**Dzień VII:** Przejazd do **Watykanu**. Plac i Bazylika św. Piotra. Nawiedzenie grobu ***św. Piotra i bł. Jana Pawła II.*** Następnie zwiedzanie **Rzymu**: Plac Navona, Fontanna di Trevi, Plac Hiszpański, Plac Wenecki, Kapitol, Forum Romanum, Coloseum.

**Dzień VIII:** Przejazd do **Wenecji**. Podróż łodzią turystyczną do Placu Św. Marka. Spacer wśród pereł architektury weneckiej: Most Westchnień, Pałac Dożów, Bazylika ***Św. Marka***, Kościół św. Jana i Pawła, Kościół San Salvatore z dwoma dziełami Tycjana i Most Rialto. Rejs powrotny łodzią. Powrót do Polski.

**Dzień IX:** Przyjazd do Polski. Zakończenie pielgrzymki.

**Świadczenia:** Zakwaterowanie: 7 noclegów w pokojach 2-3 osobowych (1 **nocleg okolice Riminii, 2 noclegi okolice Asyżu, 2 noclegi w San Giovanni Rotondo, 2 noclegi w Fiuggi)**

Wyżywienie: 7 śniadań i 7 obiadokolacji. Pilot – przewodnik

**Autokar** (klimatyzacja, barek, WC, video) – Ubezpieczenie: NW (7.000 zł), KL (10.000 Euro), bagażu (800 zł)

***Cena: 1.530 zł.*** **Codziennie śniadanie i obiadokolacja.**

**Zapisy w zakrystii. Kontakt 77 469 1084 – 21. Serdecznie zapraszamy.**

---

# Byliśmy na pielgrzymce

W miniony poniedziałek pielgrzymowaliśmy do niezwykle uroczych i świętych miejsc. Pielgrzymka była zamierzona przede

wszystkim dla matek ze swoimi dziećmi. Nasze grono jednak aż tak się poszerzyło, że musiałem zamówić dodatkowy autobus. Ale to najlepszy znak, że zarówno wybór miejsc, jak i duchowy cel pielgrzymki był w zamiarach Pana Boga. Najpierw odwiedziliśmy Leśniów, słynący jako Sanktuarium Rodzinnych Błogosławieństw. Znajduje się tam figurka Matki Bożej, która jest uśmiechnięta. Przebywanie w tak bliskim zasięgu Maryi uśmiechniętej napełniło nas wszystkich wewnętrznym spokojem. Od pierwszej chwili każdy z nas czuł się tam doskonale. A cóż dopiero gdy mogliśmy uczestniczyć w Mszy świętej, po której każdy, matki i dzieci, młodzi i starsi, otrzymali specjalne błogosławieństwo sakramentalne. Nasze szczęście się dopełniło, gdy poczuliśmy w ustach smak Leśniowskich krówek. No po prostu jak u mamy. Dlatego zatrzymaliśmy się w tym uroczym miejscu nieco dłużej. I tylko nadzieja odwiedzenia kolejnych miejsc ukoiła smutek rozstania. Kolejnym miejscem była Święta Anna, ale ta k. Częstochowy. Po drodze zafundowaliśmy sobie leśny spacerek, który w oczach niektórych zakrawał na drogę krzyżową. Koniec był taki, że proboszcz musiał się znowu wcielić w rolę autostopowicza, jak za młodych lat. I nawet mu się to udało. I tak dotarliśmy do Świętej Anny. Znajduje się tam cały kompleks klasztorny z przepięknym kościołem. 600 lat temu miało tu miejsce cudowne objawienie się św. Anny. Zbudowano klasztor dla upamiętnienia tego wydarzenia. A do dzisiaj się mówi, że Matka Najświętsza z Jasnej Góry /ok. 30 km stąd/ chciała mieć blisko siebie swoją matkę. Do dzisiaj w tym miejscu dzieją się wielkie cuda, uzdrowienia i nawrócenia. Mówiła nam o tym niezwykle przekonująco jedna z sióstr dominikanek klauzurowych, które to święte miejsce sobie obrały. Spotkanie z siostrą zrobiło na nas wielkie wrażenie, bo powiedziała nam wiele ważnych rzeczy o naszej Patronce, która stała nam się jeszcze bliższa. A wszyscy ustawili się w kolejce po cudowną maść, która już wielu ludziom pomogła. Przedtem jeszcze zapisaliśmy na karteczkach wiele ważnych intencji, których treść zna tylko Bóg i …siostry. Wyruszyliśmy do Gidli. I znowu przed nami wielki klasztor prowadzony przez ojców dominikanów a w nim niepozorna figurka Matki Boskiej, którą raz w roku

kąpie się w ?winie. Wielu na tym miejscu doznało już uzdrowienia na duszy albo na ciele, bowiem Maryja jest tam szczególnie czczona jako Uzdrowienie chorych. Odmówiliśmy różaniec za wszystkich chorych z naszej parafii. Pozostała nam Częstochowa. Po krótkim pobycie na Jasnej Górze, umocnieni duchowo i szczęśliwi, udaliśmy się w drogę powrotną. A wszystkie te miejsca są w zasięgu ręki, tak blisko.